

Jeśli wierzyć doniesieniom transferowym, kolejne przenosiny Marco Borriello do Genoi zakończyły się na niczym. Według włoskich mediów, które jeszcze wczoraj donosiły o pewnym transferze gracza, u podłoża niepowodzenia leżał brak porozumienia między piłkarzem a zespołem Rossoblu.

Zamiast Borriello w Genoi grał będzie Niang z Milanu, który przechodzi do tego klubu na zasadzie wypożyczenia. Sam Borriello, zdenerwowany pogłoskami, jakoby odrzucił ofertę Rossoblu, napisał na Twitterze:

"Trenuję od siedmiu miesięcy, skoncentrowany z pragnieniem i pasją... mając nadzieję, że będę miał okazję do gry! Mówi się o nieudanych negocjacjach, prawda jest jedna: nikt się ze mną nie kontaktował, nigdy nie otrzymałem ofert, nikomu nie odmówiłem".

Autor: abruzzi